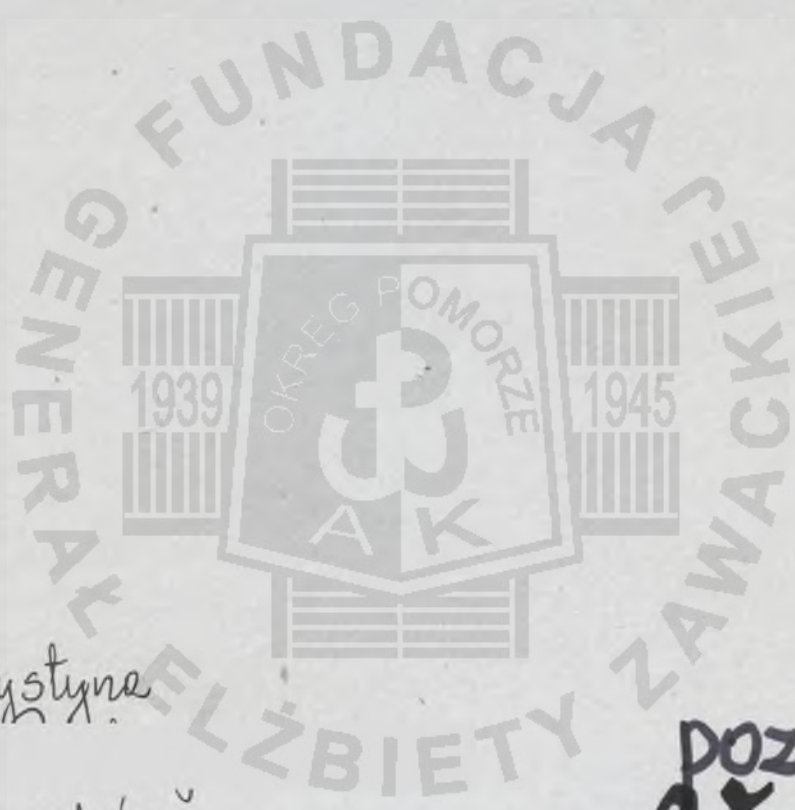


103  
Kf



skł.:  
Józefowicz Krystyna

05-800 Pruszków

okup. Kamilla Leśmiewska

poza Pom.  
Warszawa  
Sz. Szer.

++

**Bolesta Krystyna**  
zam. Józefowicz  
Pom.

ps. „Myszko” MK-756/1856

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Bolesława Krystyna  
T:W-756/1856 Som.  
paz. Som. Warszawa Se. Se.

I./1. Relacja k. 7 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 7 s. 1-9

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... k. 1 s. 1-2

IV. Korespondencja

1) bieżąca ..... k. 8 s. 1-8

.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie dwa at. ikonografii



1/1. Relacja - Bolesła - Józefowicz Krystyna

1. Relacja spisana przez Bolesła -  
- Józefowicz Krystynę ps. 'Myska'  
dn. 29. 03. 2001r.; oryg. rękopis. k. 7 s. 1-7





1

Krzyszyna Jadwiga Bolesta <sup>z domu</sup> Hozefonier pseudonim, Myrslia,  
urodziłam się 24 lipca 1927 r. w Wejherowie powiat Morški  
województwo Pomorskie.

Ojciec mój Stanisław Bolesta ur. 24 kwietnia 1896 roku  
w Warszawie; urzędnik państwowy Szefostwa Budownictwa  
Mamyarki Wojskowej. Matka Helena Barbara Bolesta  
z domu Mielewonyk ur. 26 marca 1908 roku w Wejherowie.

✓ Brat Henry Zygmunt ur. 10 czerwca 1928 roku w Wejherowie,  
urzeń szkoły powszechnej w Gdyni przy ul. 10 Lutego.

Matka nie pracowała. Mieszkałiśmy w Gdyni  
przy Skwerze Kosciuszki 10 m. 20. Ja przebywałam  
najczęściej w Wejherowie u rodziców matki, tam też  
chodziłam do szkoły powszechnej. W 1939 r. z datam  
dokł. 6-tej. W chwili wybuchu wojny byłam i pozostałam  
już z rodzicami.

✓ Po wejściu Niemców do Gdyni ojciec aresztowano.  
Następnego dnia o świcie mamę z bratem i ze mną  
wyrzucono z domu. Wypierciono nas w kierunku Redy  
i na obrzeżach miasta wyrzucono do miząd.

Wróciliśmy. Na kancku ulicy Morskiej weszliśmy do  
skromnego domu, w którym było puste mieszkanie.  
Nowi sąsiedzi wyposażyli nas w snop słomy, drewniany  
skrzypkę sturigę, za stół i garnki. Mielismy też swego  
kota, zabrat go brat. Sąsiedzi pomagali nam we wszystkim  
i ostrzegali przed okupantami. Dowiedzieliśmy się,  
że udręcany ojciec jest w obozie w Nowym Parciu.  
mama zaczęła usilnie zabiegać o uwolnienie ojca.

Z pomocą różnych, w danej sytuacji, wplywanych" lub  
ludzi popartych, znaczącymi, podarunkami przed Bożym  
✓ Narodzeniem wrócił ojciec. Ostatnia wigilia z dziadkami,  
pożegnaniem jak okazało się później z dziadkiem na zawsze  
i pospieszne opuszczenie Gdyni. W pierwszych dniach  
stycznia byliśmy już w Warszawie. Stałiśmy się dziećmi "obojętymi".



②

Rodzice, jak wszyscy wyprzedleńcy rajmowali się różnymi  
 wreczami. Brat i ja zamierzaliśmy w busie przy ul. Okopowej  
 - wypliszyć się i porzucić tajniki konspiracji.  
 W roku 1941 <sup>w rodzice</sup> wynajęli mieszkanie przy ul. Nowiniarskiej 6  
 z wejściem frontowym i z oficyną kuchennym co stwarzało  
 dogodnie warunki dla celów konspiracyjnych. Dorowia był  
 otworem zaufanym. Ja uczęszczałam już do gimnazjum  
 S.S. Zmowturych w Stanek przy ul. Krasniskiego na Zoliborze  
 i również na prywatne, tajne komplety p. Marii Stauffer  
 mieszkającej w oficynie tej samej kamienicy. Do domu  
 wchodził się między konspiratorów. Zostaliśmy z bratem  
 (w roku 1942) zaprzysiężeni w Szarych Szeregach,  
 ja w 77 dniem na Mokotowie prowadzonej przez  
 Marię Boye ps. "Tęcza" brata i dworka Włodzimiera "Prezora"  
 ps. "Maciej" "Kowalewski". W domu odbywały się tajne  
 spotkania. Nosłam paki materiałów opatrunkowych  
 z Miodowej na Wilno, nosłam tajną prasę do Włosek.  
 Na Wilno u "Tęczy" odbywały się kursy sanitarne, przygotowywano  
 nas do walki zbrojnej.  
 1 sierpnia 1944 r. do swej dziwny nie dotarłam, zgłosiłam  
 się do szpitala polowego przy ul. Miodowej 24. przydzielano  
 mnie do sanitariatu sztabowego batalionu Walego Łukaszyńskiego.  
 dekanem był p. doktor Romuald Lange ps. "Klaudiusz",  
 ogniskową, Bożena Tyrsowska ps. "Klawa". Byłam sanitariuszką  
 i Tęczy. Po upadku Stawki t.j. 2 września zostaliśmy  
 z rannymi, wśród których był mój ojciec.  
 Zostało nas kilka sanitariuszek. "Klawa", ja,  
 Janina Oginska "Inys" Irena Kamińska "Paja"  
 i Helena Lipska "Dwudziątka". Porzuciliśmy szpital  
 na cywilny, zotniemy na cywili. Wśród porogi i rannych  
 wyproradzamy rannych i dotaraliśmy ich do kolumny  
 cywili, większość porzuciła w szpitalu na zawrse.  
 Na desznie przy Żelaznej Niemcy oddzielają kilku rannych  
 wśród nich mego ojca, obiecują pomoc w braniu wisi kremów, konyż;



③

Kolumna musi iść dalej, przed<sup>nas</sup> zgraja pijanych zbirów Kaminickiego. Zoldactwo nie szeregbi narów. Idziemy do kościoła św. Wojciecha na Woli, jestem jak z drewna. Megojca zamordowano.

Po dwóch dniach prowadzą nas na dworzec zachodni, upychają w pociągu elektrycznym klara "jest wciąż pny mnie, jedziemy do obozu w Pniewskome. Przed Ursem Wmusem pociąg zwalnia, na peronie wyskakujemy.

Zabiera nas do siebie kobieta mieszkająca z matym chłopcem drany na gmizlicę kości w biednym domku. Uchodzimy do okolicznych rolników kopai ziemniaki.

Po kilku dniach zegnamy naszą opiekunkę, idziemy do Milanówka, gdzie "klara" nawiązuje kontakty. Po nocy spędzonej w gościnnym domu jedziemy do Cęstochowy, koluski staramy się przejechać nocą /nie mamy własnych dokumentów/, udało się. W Cęstochowie zgłaszamy się na ul. Kiedynskiej 34 do pan Witeckich, które dalej kierują naszymi losami. Nie pamiętam po jakim czasie panie Witeckie przekazują nas do Broniewa Nowego do p. Andrzeja Hajdusiewicza, który legalizuje naszą obecność u siebie zatwierdzając nam pracę, kopiemy rowy. Wsilnie, przez różne kontakty szukamy smych blizkich, postanawiam pojechać do Kielc.

Między Cęstochową a Kielcami w polu pociąg zatrzymują i otaczają zandarni, jestem w pntapre. Wszystkich pasażerów ratowano do samochodów ciężarowych t. z. bud "jedziemy w kierunku nam nie wiadomym. Szadrono nas w jakimś przejściowym obozie w dwóch barakach bez przyer - zabrano karty rozpoznawcze /dowody osobiste obowiązuje w G.G./.

Rano poprowadzono nas około 3 kilometrów do prac leśnych - po drodze zauważyłam bardzo stary cmentarz. Wiedziałam już, że wiesz narzyna się Olesno i że jesteśmy na kielecczyźnie. Myślałam tylko o mierze 6



4  
Do mych zamiarów - dotarła śpięca obok mnie, przedtem mi nie znana 18-letnia Fla. Nie pamiętam jak długo pracowałam w tym lesie, może tydzień, może więcej. Na przeciwko bramy głównej po stronie wolnej do ogrodzenia przylegał barak administracyjny, wokoło tam przez rawce zamkniętą, małą, furtkę. Naokoło baraku raowane pola pokryte białymi płatami śniegu.

Zmierzoch kumierch i zamieszanie, przed bramą ciężarówkami ze etapowymi ludźmi. Cała obsada obozu przy bramie. ~~Zawstałam~~ Poszłam po kłosa i obie ostrożnie do furtki, była otwarta. Noc i cały dzień spędziliśmy w uszłochronym starym grabowcu ukryte za trumnanami. Tak się zciemniło wstąpiliśmy do lasu, szliśmy przed siebie, nie mając drogi ani kierunku. Noc była księżycowa, wstąpiliśmy

lekki gwizd i ciche wotanie, "drzewczyni nie boją się". Baliśmy się; niedługo nas mężczyzna, okarał się wielkimierem jak my. Zrobiło się razniej. Nie wiem jakimi drogami oni w jakim czasie dotarliśmy do Opoczna, gdzie rozstaliśmy się, drogi nasze się rozchodziły. Tomasz z lesnej nocy wykradł z pustej administracji wreszcie zamawiane formularze

Karty Rozpoznawczej, dał nam po jednym "cryptum" formularzu - to było więcej jak skarb. Myśmy dążyliśmy na plebanię w Zawnonie by przez księdza proboszcza nawiązać kontakt z partyzantami. Mój pusty dokument trzeba było opieczętować, to mogli zrobić tylko partyzanci - tak się stało - ksiądz wypetnił, potroiłam odciski palców. Od tej pory byłam

Kamillą dełniewską. Nigdy nie próbowałam zlokalizować miejsca obozu...

Zbliżała się ofensywa radziecka, byłam w Koiszkich woj. kieleckie. Do Warszawy szłam tuż za frontem. Takich jak ja zbierała się kilkunasto-osobowa grupa, szliśmy razem. Na Miodowej ze szpitalu szłam popalone, zamazane, opisane tropy rannych, których



5) wynieść mnie z dotychczasowej - szrony. Był eimony amierch, z trudem opuszczam ten szpital widno, postam nad listę i tak jak inni po łódzkie na Prags, gdzie odnalazłam znajomych moich rodziców; otoczyli mnie serdeczną opieką - nie byłam w dobrym stanie fizycznym ani psychicznym. W czasie trwania walk na Starym Mieście dwukrotnie przedstawiono mnie do Krzyża Walecznych za transportowanie rannych do szpitala Maltańskiego i za doręczenie meldunku ~~Pratt~~ Ppntk. Dr. Stefanowi Tarnawskiemu ps. "Tarlo" w noc próby przebicia się górą do Śródmieścia z 30-go na 31-szy sierpnia 1944 r. ...

✓ Z Londynu otrzymałam: Krzyż Walecznych, Krzyż Honoru Krajowej i Medal Wojska po raz 1-szy i drugi. W kraju odznaczono mnie Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem za zasługi dla Z. H. P. i Bożet, z Mieczami do Krzyża, Medalem za Warszawę, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami ...

Nadestany schemat relacji dopuszcza zgłoszenie sylwetki zmarłej kobiety żołnierza; wybitnej i bohaterkiej, chciała bym wspomnieć Helenę Kłosowicz ps. "Monika" żołnierza batalionu tukasińskiego odznaczonej Krzyżem Wirtuti Militari klasy V, Krzyżem Walecznych i innymi. Monika zmarła 16 grudnia 1988 roku, pochowana w Warszawie na Woli.

✓ 2. Ogniskowa Bożena Tyszeńska - Jabłońska "Klara" ofiarą i bohaterką zmarła w lutym 1990 r. w Krakowie, pochowana w Krakowie na cmentarzu Rakowickim.

W roku 1998 Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk wydał książkę "Batalion Honoru Krajowej Tukasiński".

W książce są diagramy i relacje żołnierzy batalionu. "Monika" str. 94 relacja str. 185 i w relacjach innych "żołnierzy szczególnie Józefa Kaminińskiego "Jastrzębia"

od 1

od 2

✓ Bożena Tyszeńska - Jabłońska ps. Klara str. 72 Dowódca Batalionu Tukasiński był

major Olgierd Ostkiewicz - Rudnicki ps. Sienkiewicz byłam świadkiem Jego i innych setaborców / śmierci 16 sierpnia 1944 r.



6. Mój sycionys „cynilny” Krystyna Bolesła - pporucznik  
 Odnalazliśmy się z Mamą. Brat, goniec i kuzynik kamraty  
 Kamendy Okręgu A.K. ciężko ranny, leży w lazarecie  
 Stalagu XI A w Alten Grabow koło Magdeburga. Po wyzwoleniu  
 obozu i kapitulacji Niemiec wrócił o dwóch kulach z cuchnącymi  
 ranami. Rany goiły się 5 lat a odnawiały się i po 30 latach.  
 Do Gdyni nie wróciliśmy kamieniec zajęto dowództwo radnieckie.  
 Rozstaliśmy się. Mama pojechała do Wejherowa zapewne  
 opiekę babci, która od roku 1941 była sama, Dziadkiem  
 nie skazywali z „dobrodziejstw” zrodnej z trzech t.z. grup,  
 zachowali obywatelstwo polskie. Ja z bratem zostaliśmy  
 w Milanówku u mych przysięgłych tasciów. Mój przysięgły mąż  
 siedział w baszcie lubelskiego zamku z inwokacją śmierci.  
 Szybka ofensywa wojsk radnieckich i polskich uratowała  
 mu życie. Niemcy nie odgrzyli, choć już był w „kolejce”  
 do masowej egzekucji. Po torturach w Gestapo pod zegarem  
 w czasie powstania w Warszawie leżał w lubelskim szpitalu.  
 Po wyłączeniu poszedł do Kulsowa / front stał na Wiśle /  
 gdzie został aresztowany przez U.B. osadzony w areszcie,  
 bestialsko koczowany i bez żadnego przesłuchania skazany  
 na karę śmierci. Przed egzekucją udana akcja A.K. na areszt  
 wróciła wolność kilku więźniom; został wyprok i listy  
 gonione. Znowu zaistniała potrzeba, tym razem tajnego  
 leżenia i ukrycia się. W leżeniu pomogli przyjaciele,  
 ukrył się w wojsku idąc ochotniczo na front. Po powrocie  
 z frontu batalionu pancernego, w którym służył trzeba  
 było szybko wojsko pożegnać i zmienić nazwisko,  
 U.B nie próżnowało. Pobraliśmy się 16 lutego 1946 r.  
 W Wejherowie nikt męża nie znał, ja do zawarcia  
 małżeństwa postawiłam się swoim nazwiskiem rodzonym  
 tak jak mnie tam znano - byliśmy Kwiatkowsy.  
 Wyjechaliśmy do Szczecina / babcia zmarła w listopadzie 1945 r. /  
 W Szczecinie 19 marca 1947 roku urodziłam syna, mąż  
 pracował na kolei. Trzeba było wrócić do nazwiska.  
 Zdecydowaliśmy, że w Szczecinie mąż skrytka zamieszka,  
 udawał tylko część swojej działalności okupacyjnej.  
 Dekretem przyznano nam prawo do powrotu do nazwiska,



7

I/1/7

Zaczęły się ciągłe inwigilacje „odwiedzano” nas w dzień i w nocy. Zgłosiliśmy się po radę do pana Kwapińskiego (jeśli dobrze pamiętam nazwisko), mecenasa znanego w Szerecinie z udzielania (bezpłatnego) porad prawnych Akowcom. Żeby być mądrzejszym musiał zniknąć ze Szerecina, a ja odwiedzałem nas opiekunów - przekonaliśmy jak to dawał, zostawił mnie z noworodkiem. Po roku wyjechaliśmy z dzieckiem ze Szerecina / mąż pracował w Warszawie / mieszkaliśmy na peryferiach Miłanówka, później w Podkowie Lesnej. Mąż podjął pracę kierownika inwestycji w Pruszkowski Fabryce otórków. Ja nie pracowałam, zamieszkałam w Pruszkowie. Maturę konczyliśmy razem z synem; syn w Pruszkowie, my w Warszawie w liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych przy ul. Kłosa w Warszawie. Syn studiował w Politechnice Warszawskiej na Wydziale Mechaniki, Energetyki i Lotnictwa. Ja podjąłam pracę kierownika banku dewizowego w Banku P.K.O.S.B. w roku 1987 poszłam na emeryturę. Mąż mój, Włodzisław Marek Górczowski zmarł 7 lutego 1993 roku. Mama zmarła 15 czerwca 1981 r. Brat również nie żyje, zmarł 2 listopada 1995 r.

Krzyszyna Górczowska

Mój adres: Al. Wojska Polskiego 25 m.16  
05-800 Pruszków

Pruszków 29 marca 2001 r.

Wpłynęło dnia 4.06.01  
52 Ldz 494 WSK 2001



1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Bolesła-  
- Józefowicz Krystyna

1. Zw. Harc. Polskiego Kwatery Główne,  
zaświadczenie - I. ds. 1178/2H/82 - z 5.04.1982r.,  
mpis, kserokop. k. 1 s. 1
2. Pismo z BoWiD - Zarząd Główny -  
z 23.05.1984r. do Bolesły - Józefowicz  
Krystyny w sprawie nadania Krzyża  
Walerszych; mpis, kserokop. k. 1 s. 2
3. Zaświadczenie weryfikacyjne wysta-  
wione przez Koto Bytych Sotmierz A S,  
Sokolyn, 1.11.1984r., mpis, kserokop. k. 1 s. 3
4. Kserokopie -  
- leg. nr 36294 - Krzyża Walerszych k. 1 s. 4-5  
- zaś. o ods. nr DK-10627/W o nadaniu  
Krzyża Walerszych k. 1 s. 6-7
5. Patent nr 49534 "Weteranie Walki  
o Wolność i Niepodległość Ojczyzny"  
wraz z listem przewoźnym wojewody  
mazowieckiego z 12.04.2003, kserokop.  
oryg. k. 2 s. 8-9





1/12/1

# ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

GŁÓWNA KWATERA

00-491 Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6 (tel. 28 92 81) Adres telegraficzny: ZHP Warszawa

L.dz. 1178/KH/82

Warszawa, dnia 5.IV.

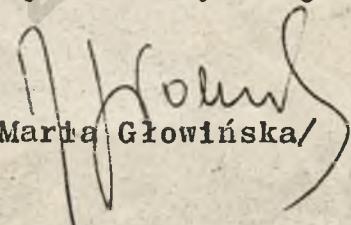
19 82r.

## Z a ś w i a d c z e n i e

=====

Komisja Historyczna Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego - na podstawie posiadanych dokumentów - stwierdza, że Ob. Krystyna Józefowicz, ps. "Myszka", zamieszkała w Pruszkowie, Al. Wojska Polskiego 25 m. 16, w okresie okupacji należała do konspiracyjnej drużyny harcerskiej nr. 77 "Młody Las", prowadzonej przez Marię Boye, ps. "Tapta". Drużyna ta działała w latach 1942-1944.

Sekretarz  
Komisji Historycznej

  
/Maria Głowińska/





1/13/2

# ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Odnznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej

Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności

ZARZĄD GŁÓWNY

11/022/4nt/89

Warszawa, dnia 03.05.1989 r.

Kolega

BOLESTA-JERZYZYNA KRYSZYNA

05-800 PRUSZKÓW

AL. KOSZKA POLEKIEGO 251116

Zarząd Główny ZBoWiD informuje uprzejmie, że Komisja do Spraw Weryfikacji Odnaznień zweryfikowała nadany Koledze ..... KRYZYNA JERZYZYNA .....

Wyrażając zadowolenie, że Wasze żołnierskie zasługi nie zostały zapomniane zapraszamy na uroczystość wręczenia odznaczenia, która odbędzie się w dniu 05.06.1989 r. o godz. 10<sup>15</sup> w sali konferencyjnej ZG ZBoWiD w Warszawie, Al. Ujazdowskie 6a.

SEKRETARZ GENERALNY

plk Henryk SIENKIEWICZ





dat. do listu z 2010 r. 1/3/3

**KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ**  
**POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION**  
240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

L. dz. 10586/84 .....

Londyn - 1.11.1984 r.

Our ref.

Z A Ś W I A D C Z E N I E    W E R Y F I K A C Y J N E

(Wyciąg z akt personalnych)

BOLESTA - JOZEFOWICZ Krystyna, Jadwiga - urodz. 24.07.1927 r.  
Córka - Stanisława i Heleny. w Wejherowie.

Sanitariuszka A.K.  
Pseudonim: "Myszka"  
Przydział: Okręg A.K. Warszawa

Odbyła służbę wojskową w szeregach -A.K.

Przebieg służby:

- 12.1942 - Zaprzysiężona w Warszawie.
- 12.1942 - 31.07.1944 - Przydzielona do 77 Druż. Harcerskiej Szarych Szeregów na Mokotowie.  
Ukończyła Kurs Sanitarny.  
Prowadziła "Mały Sabotaż".
- 01.08.1944 - 02.09.1944 - Czynny udział w Powstaniu Warszawskim na Starówce.  
Przydzielona do Zgrupowania "Łukasieńskiego",  
gdzie pełniła funkcję Sanitariuszki -  
Łączniczki i Kurierki.
- 02.09.1944 - 01.1945 - Po upadku Starówki, pozostała w szpitaliku dla ochrony rannych żołnierzy.  
Wywieziona do obozu przejściowego w Pruszkowie -  
ucieka kilkakrotnie z obozów pracy przymusowej  
i przechodzi do Konspiracji, aż do wkroczenia  
wojsk sowieckich.

---

Odnaczenia:    Krzyż Walecznych  
                  Medal Wojska

---

Za zgodność:



GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.

Czeki i przekazy pieniężne prosimy wystawiać na: Polish Home Army Ex-Servicemen Association





L. dz. 10586/84 .....

London - 1.11.1984 r.

Our ref.

Z A Ś W I A D C Z E N I E W E R Y F I K A C Y J N E  
(Wyciąg z akt personalnych)

BOLESTA - JOZEFOWICZ Krystyna, Jadwiga - urodz. 24.07.1927 r.  
Córka - Stanisława i Heleny. w Wejherowie.

Sanitariuszka A.K.  
Pseudonim: "Myszka"  
Przydział: Okręg A.K. Warszawa

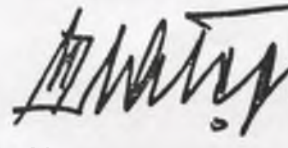

Odbyła służbę wojskową w szeregach -A.K.

Przebieg służby:

- 12.1942 - Zaprzysiężona w Warszawie.  
12.1942 - 31.07.1944 - Przydzielona do 77 Druż. Harcerskiej Szarych Szeregów na Mokotowie.  
Ukończyła Kurs Sanitarny.  
Prowadziła "Mały Sabotaż".  
01.08.1944 - 02.09.1944 - Czynny udział w Powstaniu Warszawskim na Starówce.  
Przydzielona do Zgrupowania "Łukasieńskiego", gdzie pełniła funkcję Sanitariuszki - Łączniczki i Kurierki.  
02.09.1944 - 01.1945 - Po upadku Starówki, pozostała w szpitaliku dla ochrony rannych żołnierzy.  
Wywieziona do obozu przejściowego w Pruszkowie - ucieka kilkakrotnie z obozów pracy przymusowej i przechodzi do Konspiracji, aż do wkroczenia wojsk sowieckich.

Odznaczenia: Krzyż Walecznych  
Medal Wojska

Za zgodność:

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.

Czeki i przekazy pieniężne prosimy wystawiać na: Polish Home Army Ex-Servicemen Association



1/2/44

MINISTERSTWO OBRONY  
NARODOWEJ

Nr Leg. 36294



LEGITYMACJA  
upoważniająca do noszenia

KRZYŻA WALECZNYCH

*venke*

FUNDACJA  
GENERALA  
ELŻBIETY



MINISTERSTWO OBRONY  
NARODOWEJ

1/2/5

LEGITYMACJA

Sen. BOLESTA-JÓZEFOWICZ  
Krystyna J.

Nadanie ogłoszono  
w „Dzienniku Personalnym”

MIN. OBRONY NARODOWEJ

Ps: "Myszka"

Nr 4 z dnia 11.9. 1949.

(Oddział A.K.) jest uprawniony

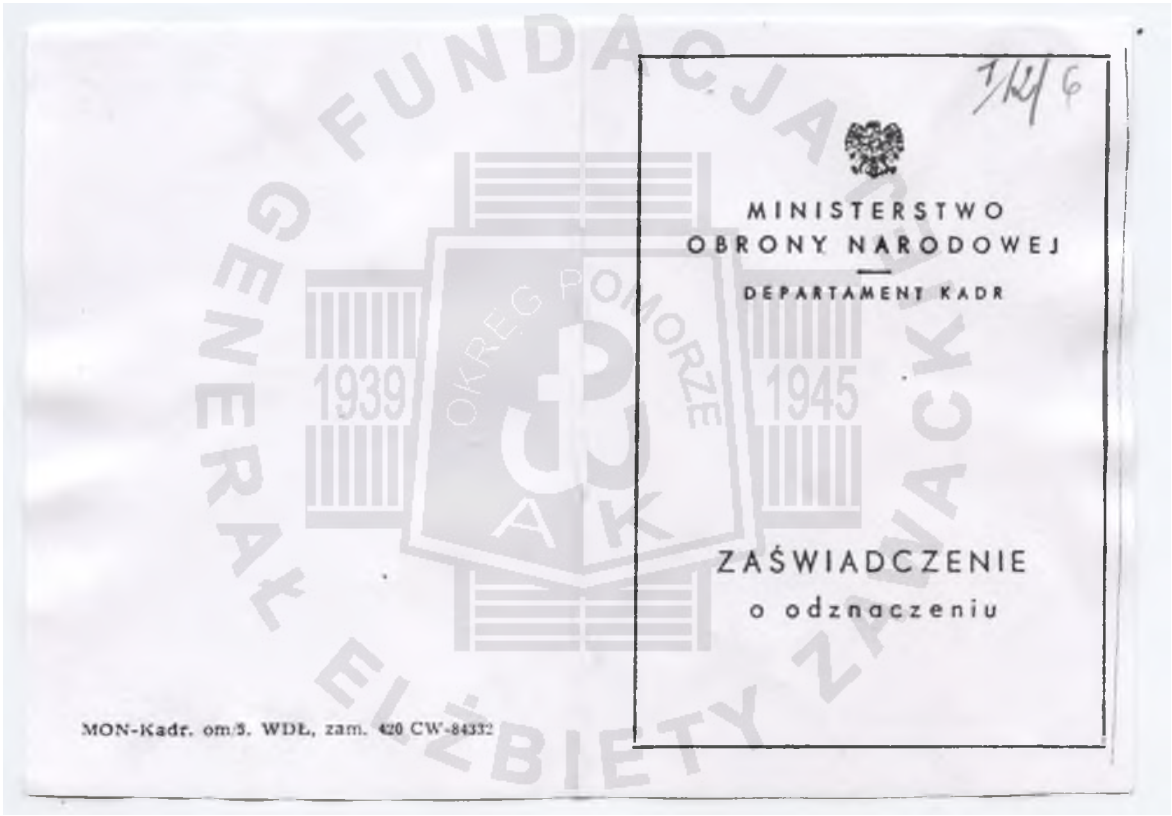
do noszenia KRZYŻA WALECZNYCH

(z XXXXXXXXXX okuciem)

30 grudnia 49.  
Londyn, dnia ..... 19.....









ZAŚWIADCZENIE

Nr DK-10627/W

WARSAWA  
dnia 2.06. 1989r.

Zaświadcza się, że

Obywatel

BOLESTA-JÓZEFOWICZ

(nazwisko i imię)

Krystyna c. Stanisława

(imię ojca)

za udział  
w walkach z hitlerowskim okupantem  
w latach 1939-1945  
został przez kompetentne władze

odznaczony  
KRZYŻEM WALECZNYCH

SZEF DEPARTAMENTU NADZORSTWA



*[Handwritten signature]*

*[Handwritten initials]*





3/2/18

WOJEWODA MAZOWIECKI

Warszawa, 12 kwietnia 2002 roku

**Pani**  
**Krystyna BOLESTA-JÓZEFOWICZ**

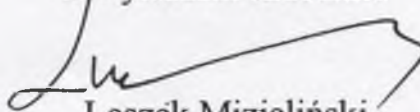
Szanowna Pani

Uprzejmie informuję, iż na podstawie Decyzji Nr 1/99 Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 9 lipca 1999 roku, w 60 rocznicę wybuchu II wojny światowej wprowadzone zostało wyróżnienie w postaci nadania kombatantom zaszczytnego tytułu "Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny".

W związku z powyższym mam przyjemność przesłać Pani dyplom honorowy - Patent, będący dokumentem potwierdzającym nadanie wspomnianego tytułu uczestnikom walki zbrojnej, którzy spełnili wymogi określone w art. 1, ust. 2, pkt 1, 2, 3, 5 i art. 2, pkt 1, 2, 4, 5 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 roku o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. z 1997 roku Nr 142, poz. 950 z późn. zm.).

Jednocześnie proszę o przyjęcie serdecznych życzeń dobrego zdrowia, zadowolenia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku



Leszek Mizieliński



PATENT Nr 49534

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej  
potwierdza się, że

**Pani BOLESTA-JÓZEFOWICZ KRYSTYNA**

w latach walki zbrojnej z najezdcami  
z honorem pełniła żołnierską powinność  
i uzyskała prawo do zaszczytnego tytułu:

*Weteran Walk o Wolność i Niepodległość  
Ojczyzny*

KIEROWNIK  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRERSONOWANYCH

PREZES  
RADY MINISTRÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Przyborn*

Warszawa, 2001 r.

*Przyborn*



BOG HONOR

WZNA



№ 15. Maternity inne: Krystyna Bolesła-  
- Józefowicz:

1. Zaproszenie na wystawę odświeżenia  
pamięci pramieniającego powstania  
w Warszawie - 1944, 1.08.1989,  
kolor. oryg.

k. 1 s. 1-2





11/15/1

**Przewodniczący  
Społecznego Komitetu Obchodów  
45 rocznicy  
Powstania Warszawskiego  
ma zaszczyt zaprosić**

*Przyszłą Józefowi „dłyna”  
z batalionu „Lukania”*  
**na uroczystość odsłonięcia Pomnika  
upamiętniającego  
powstańczy zryw Warszawy-1944**

**1 sierpnia 1989 roku godzina 10  
Warszawa, Plac Krasieńskich**



*verte*



#1/5/2

"Joanna" Irene Kmalikova  
 "Kropka" Dana Ptaszowa  
 "Pajki" Bruno Libkowsky  
 "Lubuski" Hilda Schabrowska  
 "Sokol" Mieczyslaw Ujazd  
 "Kurawa" Zygmunt Najzernski  
 "Widelski" Bronislaw Bialosmor  
 "Tudor" Zdzislaw "Bialy" Z. Kofowski  
 "Sunicz" Jula "Klara"  
 "Bukowas" Antek Fabrowska  
 Desmond Mathias R.A.F. Juliusz Holst  
 George L. Graves R.A.F.

Marek - powiesz szlam.  
 Mieczyslaw POKORSKI  
 WITCZYNSKI  
 "Andrzej"



IV/1. Korespondencja bieżąca: Bolesła-Józefowicz  
Krzyszyna

1. Zatrzymanie do relacji i zdjęć  
- kserokopia k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji do Krzyszyny  
Józefowicz z 30.05.2001r., mpis,  
kopia k. 1 s. 2
3. List Krzyszyny Bolesły-Józefo-  
wicz z 11.03.2007 (odp. na list  
z 30.05.2001) z załącznikami:  
- nekrologi Danuty Dulskiej,  
Stanisława Dulskiego  
- zdjęcie do „Memoriatu  
gen. H. Wittke”, kserokop. k. 3 s. 3-5
4. Pismo Fundacji z 30.05.2007,  
mpis, kserokop. k. 1 s. 6
5. Pismo do Fundacji - data napisania  
10.05.2010, odp. omyp. - dot. warstka k. 1 s. 7
6. Pismo Fundacji z 30.10.2010,  
mpis kserokop. k. 1 s. 8



## Archiwum Pomorskie A.K. 1

Wszystkie dokumenty i fotografie  
to xero-kopie, nie ma potrzeby  
zwrotu. Na fotografiach drugim jest  
Tajski - Maria Boye narysowany tam V  
- siebie V, niektóre osoby są  
na jednej i drugiej fotografii; w tych  
latach nie potrafił wskazać pseudonimów  
ani nazwisk, może ktoś kogoś poznał;  
są to tajne biuro i kolekcje  
- prawdopodobnie w ~~Ala~~ Stronie  
K/warszawy w latach 42-44, gdyż  
tam bywał i jego kreślenie. Słuchano  
opowiadać w terenie i wiele innych  
rzeczy z zakresu wojskowości

K. Górecki

dot. do obrazów i fotografii

2/



IV/1/2

Toruń 30 V 2001 r.

kopie

Pani Krystyna Józefowicz  
Al. Wojska Polskiego 25 m 16  
05-800 Pruszków

1.dz.2349 WSK 2001

Szanowna Pani,

W imieniu p. prof. Elżbiety Zawackiej, założycielki naszego Archiwum, dziękuję Pani za przesłanie do nas swojej relacji z przebiegu służby wojennej, dokumentów i zdjęć. Na podstawie tych materiałów zostanie założona teczka osobowa na Pani nazwisko. Ponieważ urodziła się Pani w Wejherowie i przebywała na Pomorzu do wybuchu wojny, ale w czasie wojny działała Pani w Warszawie, teczka Pani będzie umieszczona w dziale Pomorzacy poza Pomorzem.

Z zainteresowaniem przeczytałam Pani relację. Losy Pani i Pani rodziny w czasie wojny były bardzo dramatyczne tym bardziej cieszę się, że zechciała Pani je spisać i przesać do nas. Zapewne nie było to łatwe po tylu latach.

Szanowna Pani, przy naszej Fundacji działa Memoriał General Marii Wittek skupiający osoby wspierające naszą działalność polegającą na gromadzeniu i opracowywaniu materiałów o kobietach-żołnierzach. Czy nie zechciałyby Pani podpisać zgłoszenia do Memoriału? Dostarczyła Pani informacji na temat dwóch kobiet-żołnierz (Helena Kłosowicz ps. „Monika”, Bożena Tyszevska-Jabłońska ps. „Klara”), może są jeszcze inne kobiety, o których posiada Pani jakieś informacje? Bardzo prosimy o pomoc. Czy mogłaby Pani także napisać w jakich okolicznościach dowiedziała się Pani o naszym Archiwum?

Szanowna Pani, jeszcze raz dziękuję za list, przesyłam serdeczne pozdrowienia i zachęcam do dalszej współpracy.

Z wyrazami szacunku

mgr Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Zał.:

- 1) Informacje o Memoriale General Marii Wittek, Regulamin Memoriału.
- 2) Zgłoszenie do Memoriału.



19/11/3  
Xskw

Szanowna Pani!

Ma od lat nadzieję do niego zobaczyć się nie mogę.  
Cieszę się, że został nawiązany kontakt z tułaczyskim  
Herrn Kruppe i jego rodziną. To moi serdeczni  
Przyjaciele, prowadzą i zaktualizują wszystkie nasze sprawy  
Wysłana i może niepotrzebna kopia xerokopii  
& fotografii dokumentów, jeśli będzie proszę  
zwrócić.

Proszę - tylko tak proszę pisać.

Dziękuję za Fundację Pomnik Naszej Historii.  
z zaangażowaniem i podziwem w tej ogromnej pracy  
dla

Krzysztof Bolesław Józefowicz

Smoleńsk 2007.03.11.

FUNDACJA  
"Aniela i Michał Parczak"  
Armii Krajowej 1039  
1045

Wpłynęło: 13.03.2007  
L. dz. 210/Wsu-412/07

Załącznik: .....  
Referent: .....





W dniu 28 stycznia 2003 roku  
zmarła w wieku 79 lat  
opatrzona św. Sakramentami



ś † P

## Danuta Dulska

Podporucznik Wojska Polskiego: od 1940 roku zaprzysiężona w ZWZ, łączniczka (pseudonim „Danka”) Powstania Warszawskiego na Żoliborzu w 219 plutonie Zgrupowania „Żyrafa”, więzień Gross Lübars i Oberlangen; odznaczona Medalem Wojska, Krzyżem Armii Krajowej i Warszawskim Krzyżem Powstańczym. Wieloletni lektor języka angielskiego w Instytucie Łączności.

Nasz Niezastąpiony Przyjaciel  
...prawdziwie cicha i pokornego serca

mąż i syn

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 3 lutego 2003 r. (poniedziałek) o godz. 12,30 w kościele św. Stanisława Kostki, po którym nastąpi odprawienie Zmarłej do grobu rodzinnego na cmentarzu Bródnowskim.



Dnia 29 marca 2006 roku  
zmarł w wieku 90 lat

ś † P

## Stanisław Dulski

major WP

wychowanek Podchorążówki „Podhalan”,  
żołnierz września 1939 roku,  
po ucieczce z internowania na Węgrzech  
stał w obronie Francji w 1940 roku.

W szeregach 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka „Bacy”  
walczył o Caen, pod Falaise i Chambois,  
na ulicach Bredy i Thielt  
aż po kapitulację Wilhelmshaven.

Jako dowódca plutonu rozpoznania  
8 Baonu „Krwawych Koszul”  
pierwszy dotarł do bram  
stalagu VI C Oberlangen,  
przynosząc wolność kobietom-żołnierzom  
Powstania Warszawskiego.

Wierny ideałom wolności i wiary

syn

Uroczystości pogrzebowe odbędą się  
w dniu 5 kwietnia 2006 roku (środa) o godzinie 13.00  
w domu pogrzebowym  
na Cmentarzu Komunalnym Powązki  
(dawny Wojskowy).

2007. do listu Bolesły - przeformis Kryptowy  
z 11.03.2007, T.N. 456/1850 Bon (wz)



10/11/5

ZGŁOSZENIE

Ja KRYSTYNA BOLESTA-JOZEFOWICZ

zamieszkała(y) AL. WOJSKA POLSKIEGO, 25 m 16

tel: 0-22 728 48 75

Zgłaszam się niniejszym na członka Koła Przyjaciół Memorialu Generali Marii Wittek z zamiarem współdziałania lub wspierania jego działalności.

Jednocześnie wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w komunikatach wydawanych przez Memorial oraz w innych pracach Memorialu, w rozumieniu ustawy z dn. 28.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

PRUSZKÓW 5 11 2007. r.

(miejscowość, data)

Kr. Bolesława Józefowicz

(podpis)

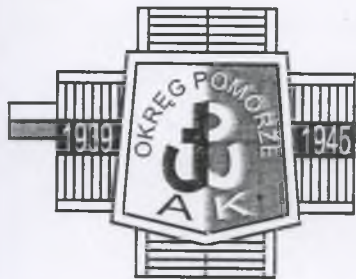




TV/11/6

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, 30 V 2007 r.

*polp m. L. dz. 210*  
*- podjęk. ze dokumenty*  
*- doświadc. Gazety Wyborczej*  
*- Biuletyn m. 1-107*  
*L. dz. 1356/Pom-410/07*

Pani Krystyna Józefowicz  
Al. Wojska Polskiego 25 m. 16  
05 - 800 Pruszków

Szanowna Pani !

Bardzo dziękuję za list i dołączone do niego kserokopie zdjęcia oraz nekrologów śp. Danuty Dulskiej i śp. Stanisława Dulskiego. Pani relacja wraz z dokumentami jest złożona w naszym Archiwum w teczce osobowej opatrzonej sygnaturą K: 756/1856 Pom.

Przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, którą spowodowała chorobą p. Doroty Kromp, utrzymującej z Panią korespondencję. Dziękujemy za przystąpienie do Memoriału gen. Marii Wittek, który działa przy naszej Fundacji, a którego założycielką jest gen. Elżbieta Zawacka. Dnia 19 IV br. na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego został odsłonięty pomnik gen. M. Wittek, ufundowany przez gen. Elżbietę Zawacką. Jeżeli wybierze się Pani do Warszawy, to zachęcam do obejrzenia pomnika,

W załączeniu przesyłam ostatni numer „Biuletynu FAPAK” oraz ulotkę o naszej Fundacji, opublikowaną w „Gazecie Wyborczej” z ubiegłego roku.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia od Pani prof. Elżbiety Zawackiej i od pracowników Fundacji.

Z wyrazami szacunku i poważania

*Elżbieta Skerska*  
Elżbieta Skerska dokumentalistka



IV/11/7

Dziękuję za przypomnienie mi wszystkich  
biuletynów. Ja już nie mogę prowadzić korespon-  
dencji ponieważ nie mogę już samodzielnie  
pisać. W nubryce dany pieniądze nie było  
mojej wpłaty z dnia 08 01 09 - poosta ile  
precyje czy tylko przesranie. Ostatnio otrzymanej  
korespondencje z pomylnym norwizkiem  
- jestem Bolesła Józefowicz a nie Józefowicz Bolesła  
Nr mojej teorii K : 756/1856 Pom.

~~Bolesła Józefowicz - Bolesła Józefowicz~~

FUNDACJA  
"Antykwariat i Muzeum Pomorskie"  
Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak  
w Tereniku

wpłynęło dnia: 10.05.2010

169/04.412/10

zobowiązanie: .....

uzwaga: .....





# FUNDACJA

GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

W/11/8

Temat: 10 X 2010

↳ dz. 3533/Pom-40/10

Pani  
Bolesta Józefowicz Krystyna  
Al. Wojska Polskiego 25 m.16  
05-800 Pruszków

Szanowna Pani !

Bardzo przepraszam za niepoprawne wypisywanie Pani nazwiska i tak długie milczenie.

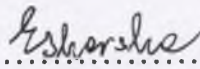
Przesyłam w załączeniu kolejny numer „Biuletynu Fundacji”. Nie ma w nim sprostowania. Mimo mojej interwencji niestety po raz drugi nie umieszczono nazwiska Pani jako darczyńcy, za to bardzo przepraszam. Pieniądze na pewno wpłynęły na konto Fundacji.

Bardzo przepraszam kolejny raz i obiecuję, że to się już nie powtórzy. Takie pominięcie nazwisk darczyńców ma miejsce także i w tym numerze „Biuletynu”.

Proszę o wybaczenie.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem



Elżbieta Skerska dokumentalistka

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ  
UL. PODMURNA 93  
TEL. 0048 56 65 22 186  
[www.um.torun.pl/AK](http://www.um.torun.pl/AK), [www.zawacka.pl](http://www.zawacka.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO:  
82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

KRS 00000 41692



J: K: 756/1856 Pom. poza Pom.

Bolesta Krystyna  
/v. Karty informacyjne  
/k. 3



a

T:K 756/1856

poze  
70 m.

ZHP  
W-0a

Bolesta

JÓZEFOWICZ Krystyna  
ps. „chyska”

1

o konspiracji od 1942 r. chrześcijańska herce-  
ska „Czysta Krew” Szpital na Chłodowej,  
pomoc przy Stugiej 24 przydziałem do sa-  
nitarnego sztabowego, herceńska z transpor-  
tu.

żob B. Ziolkowski „Batalion HK „Lukasiewski”  
str. 74, W-0a 1998 r., Just. Historii PFR.

4.12.98



Bolesta Krystyna

Sz. Ser. 2  
W-wa

Wiersze dedykowane „Myszce”  
napisane przez „Mamkę” (Helena  
Kłosowicz) i Irene, Skiatkowską,  
zwiążmy się w temacie problemowej  
- Tworzyć literaturę

188. VII, 101

Bolesła-Josefowicz Gmystyna

Imf. poczty - I 2012;

(zwrot „Biletym”) - miesięcznik

Ag.



# Bolesta Krystyna

